Nr. 37 Kraków, czwartek 14 lutego 1918. Rocznik XXVII.

3 K miesięcznie z odsyłką. W Niemczech miesięcznie 2 m 50 f.; za granica 4 fr

Cena numeru pojedynczego 12 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcyi Nr. 396. Telefon Administracyi Nr. 310. Konto czekowe Nr. 34.095. Fach pocztowy na listy Nr. 116. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p. Telefonu Nr. 1354. Konto czekowe 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem pierwszy raz 40 h następny 30 h; w nadesłanem 1 K.

Wielka mowa Wilsona o dalszej wojnie.

„Nie znamy innego wyboru, jak prowadzenie wojny z Niemcami dalej". Niezawisła Polska ma być złożona z całej polskiej ludności.

Brześć—Waszyngton.

Zgodna przewija się w prasie polskiej nuta, iż „darowanie" Ukrainie Chełmszczyzny nie było jakimś poddaniem się naporowi ze strony ukraińskich przedstawicieli w Brześciu, którzy za inną cenę nie dopuściliby do umowy, lecz aktem rozmysłu.

„Z całego przebiegu obrad brzeskich wynika — pisze „Czas" — że nie istniała konieczność przyznania takich granic Ukrainie, że „zostały one ofiarowane (przez państwa centralne) Ukraińcom „sua sponte" (z własnej woli)"...

Uzupełnienie tej myśli znajdujemy w „N. Reformie": „Niech nam mówią, co chcą, nie uwierzymy nigdy, aby delegaci ukraińscy mogli postawić oderwanie Podlasia i Chełmszczyzny, jako warunek zasadniczy i niezmienny pokoju! Tak nie mogło być i tak nie było

Bo wszakże Ukraina nie wyznaczyła jeszcze swoich granic od Rosyi. Wszak ona sama jeszcze nie wie, gdzie się dzisiaj zaczyna, a gdzie kończy. Czy im naprawdę potrzeba było jeszcze tylko Podlasia i Chełmszczyzny, aby zaokrąglić granice swego nowego państwa?"

I dziennik ów poprzedza ten wywód uwagą: „Przekonaliśmy się, że dla tych przykrawaczy w Brześciu byliśmy tylko rzeczą bezpańską"...

Jakaż bowiem — dodajemy tu — była pozycya delegacyi ukraińskiej w dobie zawierania pokoju? Wszak kilka dni przed podpisaniem traktatu zmienne koleje walk z bolszewikami oddały były Kijów w ręce bolszewickie: rwała się tylekroć kwestya pełnej odrębności, czy też federatywności Ukrainy.

Wszak dziś jeszcze — po zawarciu pokoju z Ukrainą organ Czernina „Fremdenblatt" stwierdza, że stosunki w byłem państwie carskiem są „tak niewyjaśnione", że na Ukrainie „postępowanie rządu petersburskiego, zmierzające do przewrotów rewolucyjnych przybiera formy tak gwałtowne, że nie możemy wiedzieć czy jakie okoliczności nie udaremnią tego, co sobie obiecujemy po pokoju z Ukrainą."

Dlatego też rządy państw centralnych nie wiązały się wobec Rosyi „jakiemś wyraźnem oświadczeniem, aby „nie dawać przez to rządowi rosyjskiemu rękojmi na wszystkie wypadki."

Co to znaczy? Znaczy to, iż państwa centralne chcą mieć wolną rękę wobec Rosyi bolszewickiej w przewidywaniu, że bolszewicy mogą dalej się kusić o obalenie tego rządu ukraińskiego, który pokój zawierał, mogą również chcieć udaremnić to, czego się spodziewa p. Czernin szczególnie po pokoju z Ukrainą — owych — mitycznych może — co do ilości wagonów zboża.

Znaczy to, iż całą obecną budowę Ukrainy uważają państwa centralne za tak jeszcze niepewną, iż w swych przewidywaniach asekurują ją i nie chcą się wiązać wobec Rosyi bolszewickiej, gdyż wtedy w sporze bolszewicko-ukraińskim musiałyby być stroną objektywną.

Czyż wobec tego da się pomyśleć, żeby Ukraińcy czuli się tak pewnymi siebie przy rokowaniach, iżby mogli jakieś ultymatywne stawiać żądania!

Chodziło więc o to, ażeby Polskę wyzuć nawet z granicy Buga, okaleczyć, i ażeby rzucić żagiew niezgody pomiędzy dwa ludy; a przecież chęć życzliwego stosunku z Ukrainą Polacy krwią nawet przypieczętowali byli — przypominamy tę chwilę, gdy białogrodzki pułk polski, choć sprzyjający bolszewikom i walczący z Kaledinem, nie chciał maszerować przeciwko Ukraińcom i za to jego komendant wraz z innym oficerem — zamordowani zostali przez samosąd przejezdnych żołnierzy bolszewickich...

Dzisiaj bezmyślna prasa wiedeńska jak na komendę powtarza, że przedbuże podlasko-chełmskie — to tylko strzępek historycznej Polski, a ziemia to szczerze ukraińska.

Więc gdzież jest Polska? Niema jej nad Goplem podobno — niema jej nad Bugiem; chcą, żeby jej nie było nad Narwią... Gdzież jest, jeśli nie ta rozlewna potęga, co dwu mórz sięgała, to trzon najzwarciej polski?

Czy to baśnią tylko, lub fantazyą pędzla państwo to było, o którem wieszczą jeno, że przeżywało jakiś hołd pruski, czy odprawę byczyńską? To państwo, które znało gest bezinteresowny, gdy bez przetargów pospieszało gdzieś nad Dunaj z odsieczą.

Jak bezmyślną jest prasa wiedeńska, dowodzi to, że jej „koryfeusze" nie rozumieją nawet tekstu umów, o ile nie jest w czemś wykończony.

Wszak taki Fabius, robiący wielką strategię w „N. Fr. Presse", omawiając klauzulę, odnoszącą się do jeszcze jakichś mocarstw czwórsojuszu, które — prócz Austryi — mogłyby zetknąć się z Ukrainą pisze, że „to mogłoby się ewentualnie odnosić tylko do sąsiedztwa z Bułgaryą". Że tu chcieliby poprzez Litwę dotrzeć Niemcy do granic podsuniętej ku północy, ku Prużanom linii ukraińskiej — tego nie rozumie...

Zaczem ten „strateg" nie pojmuje nawet, że obok wydania na łup ziemi polskiej i osaczenia już okaleczonego Królestwa, zawarto w Brześciu umowę, przy której po obdzieleniu Ukraińców wszystkie możliwości obłowienia się jeszcze — w tym traktacie wydał był Czernin Niemcom zgóry godząc się na ich apetyty, na zwiększenie ich siły tłoczącej w każdym kierunku.

Ale Fabiusy wiedeńskie może, gdyby przyglądały się w Brześciu owej uczcie, wieńczącej dzieło, nie rozróżniałyby nawet, kto podaje półmiski, a kto z nich nabiera — tyle w nich przenikliwości.

Dziś właśnie przyniosły depesze odpowiedź Wilsona na występy pp. Czernina i Hertlinga.

Odpowiedź ta przypomina nam ponownie popis hr. Czernina, który tak niedawno jeszcze nie wahał się twierdzić, że co do Polski stoi na jednej z Wilsonem platformie!

Wilson mało zajmuje się wprawdzie Czerninem, który wystąpił był z bukietem komplementów pod adresem Ameryki, odpowiada głównie Hertlingowi, a ze słów jego wynika jedno: że Stany Zjednoczone nie zgodzą się na frymarkę, na metody kongresu wiedeńskiego sprzed 100 lat zgórą, ani na to, by ważne problemy „rozwiązywano odrębnie i w odległych zakątkach", ani na to, by narody słabsze gwałcono, by przerzucano narodami, jak kostkami do gry i t. d.

Dziś jednak już Wilson nie będzie miał złudzeń, że hr. Czernin widzi „że niezawisła Polska, złożona z całej bezsprzecznie polskiej ludności z sobą graniczącej jest sprawą europejskich układów i naturalnie musi być uznaną" i — pozna, że różnice pomiędzy obu przedstawicielami państw centralnych pochodziły z gry na cztery ręce: z naciskania bądź bardziej hucznych, basowych lub „delikatniejszych" wiolinowych klawiszów — lecz na tej samej klawiaturze.

Natomiast słowa jego są raczej wtórem zza Oceanu naszym myślom i słowom: niewolno w kryjomej zmowie z narodów szarpać żywego ciała!

Dawno już Kraków nie przeżywał dni tak wstrząsających wrażeń, jakimi były dwa dni ubiegłe. Coś rzuciło te tłumy ludności na ulice, coś kazało im ciągnąć olbrzymimi rzeszami, śpiewać o mocy swojej i wierze, krzyczeć o krzywdzie, którą zwalono na pierś narodu, o krzywdzie, mającej złowrogą potęgę budzenia nienawiści.

Słuchały mury stare głosów dawno, dawno nie słyszanych... haseł odmiennych od tych, któremi długo kołysano... Zerwały się sztuczne węzły, misternie przez ciąg lat plecione i czuło się, że się stoi twarzą w twarz nowej erze — oddalonej przepaścią od dotychczasowej. Na tych starych drogach została krew Kraśnika, Gorlic i setek pobojowisk, krew karpackich i wołyńskich bohaterów... Pokój ci stara, męczeńska przeszłości! — nowe się ścielą drogi... Z ciężkim sercem wchodzi na nie naród, któremu pozostała teraz tylko wiara — — w siebie.

— — — Tak kraj, jak i miasto nasze **zaprotestują godnie.** Nie pora uroczystych chwil zakłócać odruchowymi, nie prowadzącymi do celu czynami. Trzeba czuć swoją wartość i nie dać się pociągnąć bezpośrednim popędom, które — co jest zrozumiałe — wyładowują się nieraz ślepo i przez to szkodzą powadze godziny, a co ważniejsza sprowadzić mogą bolesne następstwa.

Dwa ubiegłe dnie były wyrazem spontanicznych uczuć: ludność wszystkich warstw i wieku wypowiedziała się w wielkim objawie protestujących pochodów i śpiewów.

Chodzi na razie jedynie o to, aby nasza bujna, gorąca młodzież **nie rozdrabniała swych sił na chwilowe, niezorganizowane czyny,** aby nie zapominała, że różne szmoki obcych dzienników czyhają tylko na sposobność uchwycenia jakiejś niewłaściwości dla przedstawienia swoim czytelnikom w odmiennym, nieprzyjaznym świetle stanu naszych uczuć i przebiegu naszych manifestacyi.

Oni, wszyscy nasi dawni „przyjaciele", dowiedzą się w powołanej chwili, co czujemy i myślimy, — ci, którzy na wieść o pierwszym wybuchu ogólnego wzburzenia pytali ze zdziwieniem :o co właściwie Polakom chodzi? Dowiedzą się, powiemy im tak głośno i otwarcie, jak nigdy jeszcze nie słyszeli. Powiemy im z trybun i z ulicy.

Skupiajmy się, nie rozszczepiajmy się w poszczególnych odruchach, aby czyn nasz miał głos potężny i moc, skierowaną celowo. Niech nasz protest będzie męskim, zdecydowanym wybuchem, niech wplecie się w krzyk całego narodu.

Bądźmy mężni, rozumną, twardą i zimną jak stal odwagą. Czyn takiej odwagi roztrąci jak domek z kart sztuczne rachuby, na którym chcą umieszczać nasz byt narodowy.

Odezwa Prezydyum m. Krakowa.

Mieszkańcy miasta Krakowa!

Pod strasznym ciosem, godzącym w serce każdego Polaka, z powodu tragicznych dla naszego Narodu warunków pokoju z Ukrainą — świadomi wielkiej odpowiedzialności odzywamy się

do was obywatele i młodzieży

nie dajmy się porywać wrażeniom chwili —

nie dopuszczajmy do krwi rozlewu, by nie pogłębiać nieszczęścia naszego.

Zorganizowany komitet z łona wszystkich stronnictw polskich, opracował sposób najsilniejszego a godnego powadze chwili

protestu przeciw [illegible] gwałtowi.

Wzywamy Was mieszkańcy miasta Krakowa, a szczególnie Was kochana Młodzieży, byście zaufali temu Komitetowi i wstrzymali się od kroków, które na jednostki — wielkie nieszczęście — a na cały naród klęskę sprowadzić mogą.

Rozwagi i spokoju!

Kraków, 12 lutego 1918 r.

Prezydyum stol. król. m. Krakowa
Jan Kanty Federowicz, Józef Sare, Karol Rolle.

Straż obywatelska.

Prezydyum miasta wdrożyło kroki celem utworzenia w ciągu dnia dzisiejszego straży obywatelskiej, złożonej z młodzieży akademickiej i obywatelskiej z prezydyum miasta na czele, której zadaniem będzie utrzymywanie spokoju na ulicach miasta.

Prezydyum miasta zwraca się z gorącym apelem do ludności, aby do zarządzeń tej straży ściśle się stosowała.

Członkowie straży będą mieli odznaki narodowe.

Odezwa komitetu wszystkich stronnictw

Mieszkańcy Krakowa!

Komitet, wybrany na zgromadzeniu wszystkich stronnictw i grup polskich w dniu 11 lutego, w sali Rady miasta, ujął w swe ręce akcyę przeciw niesłychanemu gwałtowi, zadanemu naszemu narodowi w Brześciu Litewskim.

Podając to do wiadomości ogółowi mieszkańców, apelujemy do poczucia obywatelskiego wszystkich, by poddali się kierownictwu komitetu, postępowali ściśle według jego wskazówek i wstrzymali siebie i swe dzieci od wszelkich samodzielnych wystąpień.

Skupiajmy się, przygotowujmy się do jednolitego, solidarnego czynu.

Czekajcie hasła!

Kraków, 12 lutego 1918 roku.

1. Stronnictwo demokratyczno-mieszczańskie, Stronnictwo demokratyczno - narodowe, 3. Polskie stronnictwo demokratyczne, 4. Stronnictwo konserwatywne, 5. Polska partya socyalno-demokratyczna, 6. Polskie Stronnictwo ludowe, 7. Stronnictwo społeczno-narodowe, 8. Zjednoczenie narodowe, 9. Liga niezawisłości Polski, 10. Liga kobiet, 11. Reprezentacya związków kobiecych, 12. Młodzież akademicka.

Ze Lwowa.

Żałoba.

Wczoraj lwowskie dzienniki wyszły w żałobnych obwódkach. „Wiek Nowy", który zawsze na stronie pierwszej daje jakiś rysunek, dziś zamiast niego zamieścił w czarnych obwódkach napis: „IV rozbiór Polski".

W mieście spokój. Panuje zda się martwota i przerażenie.

Wezwanie do posłów, aby złożyli mandaty.

W ratuszu odbyło się zebranie Towarzystwa demokratycznego pod przewodnictwem dra Rutowskiego. — Uchwalono rezolucyę, zaznaczającą, że z bólem przyjęto wiadomość, iż bez udziału, wiedzy i ugody rozporządzono się ziemiami polskiemi. Rezolucya wyraża przekonanie, że rząd polski stanie w obronie pokrzywdzonej ojczyzny, oraz zwraca się do całego społeczeństwa, aby akcyę tego rządu poparło zgodnie. Wreszcie rezolucya wzywa przedstawicielstwo polskie w parlamencie i w delegacyach, aby użyło **wszelkich środków i nie dopuściło do ratyfikowania traktatu z Ukrainą, a w przeciwnym razie, by posłowie złożyli mandaty.**

Z głosów prasy.

„Fremdenblatt" o możliwości udaremnienia korzyści pokoju z Ukrainą.

„Fremdenblatt" pisze:

Faktyczne stosunki w byłem państwie carskiem są tak niewyjaśnione, postępowanie rządu petersburskiego, zmierzające do przewrotów rewolucyjnych, zwłaszcza w Finlandyi i na Ukrainie, przybiera formy tak gwałtowne, że nie możemy **wiedzieć, czy jakie okoliczności nie udaremnią tego, co sobie obiecujemy po pokoju z Ukrainą.** Oczywiście liczymy z całą stanowczością na to, że stan pokojowy bezwarunkowo nie będzie naruszony. Ale gdybyśmy się związali jakiemś wyraźnem oświadczeniem, dalibyśmy przez to rządowi rosyjskiemu rękojmię na wszystkie wypadki. Zapewne rządowi rosyjskiemu samemu będzie rzeczą pożądaną upomnieć zbyt hałaśliwych agitatorów, że ich działalność może wywołać wieksze nieszczęście, niż myślą.

„Voss. Ztg.": Reszta Polski — dla Rosyi.

Omawiając stan, jaki po ostatniem oświadczeniu Trockiego w Brześciu Litewskim zaistniał między państwami centralnemi a Rosyą, pisze „Voss. Ztg." zgodnie ze swoją stałą linią polityczną:

Kto przypatrzy się bliżej granicom nowego państwa ukraińskiego, ten zrozumieć musi, że **plan austro-polski upadł.** Ta Polska, która jeszcze pozostała, nie jest ową Polską, o której Polacy marzyli. — **Ta reszta Polski ciąży ku Rosyi.** — Gdyby się zaś tak stało, gdyby państwa centralne uznały walki narodowościowe za sprawę wewnętrzną Rosyi, mógłby w miejsce obecnego pokoju bez porozumienia wstąpić w rzeczywisty i trwały pokój z Rosyą.

Z okupacyi austryackiej.

Lublin, 12 lutego.

Pod wrażeniem traktatu brzeskiego.

Straszna wiadomość o oderwaniu Chełmszczyzny i Podlasia wywarła tu piorunujące wrażenie. I to nie tylko wśród miejscowej ludności polskiej.

Krajowa Rada Gospodarcza rozwiązała się i wyłoniła komisyę likwidacyjną, która ma zająć się między innemi sprawą 1700 wagonów zboża, jakie są w jej rozporządzeniu. Chodzi o to, aby zapasy te nie dostały się w niewłaściwe ręce.

Obecnie odbywa się posiedzenie rady miejskiej, która ma zadecydować o swym dalszym losie.

Przedstawienia w teatrach i kinach zostały odwołane już wczoraj. Dziś panuje strejk powszechny. Tłumy ludzi manifestują uczucia oburzenia i zgrozy na mieście.

Nadeszła wiadoość o strejku i manifestacyi w Radomiu.

Z ostatniej chwili.

Otwarcie parlamentu angielskiego.

„Naszym obowiązkiem prowadzić wojnę dalej".

Reuter donosi: Sesya parlamentu otwartą została dziś w obecności króla i królowej mową tronową. Mowa wskazuje, że rząd niemiecki ignoruje domaganie się naprawy wyrządzonego zła i powiada: Aż do uznania jedynej zasady, na której sprawiedliwy i zaszczytny pokój może być zawarty, jest naszym obowiązkiem prowadzić dalej wojnę wszelkiemi siłami, jakiemi rozporządzamy.

Rada ukraińska w Żytomierzu.

C. k. Biuro kor. donosi:

Pierwsze skutki pokoju zawartego z Ukrainą dają się już odczuwać. Rada przeniosła swoją siedzibę do Żytomierza i nawiązała z nami bezpośrednie połączenie. Należy się spodziewać, że przez to miejscowe zbliżenie nastąpi rozwikłanie spraw w odnośnych punktach układu pokojowego oznaczonych.

Sprawy parlamentarne.

Opozycya polskich członków Izby panów.

Członek Izby panów hr. Gołuchowski odwiedził wczoraj prezydenta ministrów dra Seidlera i oświadczył mu imieniem polskich członków Izby panów, co następuje:

Polscy członkowie Izby panów stoją w sprawie granic między Polską a Ukrainą na tem samem stanowisku, jakie zajęli polscy członkowie Izby posłów.

Polscy członkowie Izby panów postanowili tedy zająć wobec rządu również stanowisko opozycyjne i odmówić budżetu tak temu rządowi jak i każdemu innemu. Członkowie Izby panów zajmą stanowisko opozycyjne także w delegacyach.

Zwołanie Koła polskiego.

Z sekretaryatu Koła polskiego donoszą: Prezes bar. Goetz wezwał telegraficznie członków Koła polskiego do Wiednia, gdzie w sobotę 16 b. m. o godz. 4 popołudniu odbędzie się posiedzenie Koła. Komisya parlamentarna zbierze się w piątek dnia 15 b. m. o godz. 4 popołudniu.

Możliwość odroczenia parlamentu?

Jak donoszą dzienniki, koła parlamentarne są zdania, że rząd odroczy parlament, gdy nie uzyska większości dla budżetu. Pogłoski o rozwiązaniu parlamentu należy uważać za bezpodstawne, gdyż rząd musiałby w czasie wojny rozpisać nowe wybory.

Ministrowie-Polacy podają się do dymisyi?

Dzienniki wiedeńskie notują pogłoskę, że **polscy członkowie gabinetu zamierzają podać się do dymisyi.** W kołach parlamentarnych również obiega ta pogłoska z dodatkiem, że ministrowie polscy w każdym razie zaczekają na powrót hr. Czernina i na sobotnie posiedzenie Koła polskiego.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 13 lutego.

Urzędowo donoszą 13 lutego:

Nie było ważniejszych czynności bojowych.

Szef sztabu generalnego.

KRONIKA.

Kraków, środa 13 lutego.

Zebranie mężów zaufania w Krakowie odbędzie się we czwartek o g. 7 wieczorem w sali dyżurnych III piętro.

Obecność wszystkich towarzyszów i towarzyszek mężów zaufania bardzo potrzebna. Sprawa bardzo ważna.

Wstęp tylko za legitymacyami.

Grupa metalowców zaprasza członków zarządu na posiedzenie, które się odbędzie we czwartek 14 lutego b. r. o godz. 7 wieczór punktualnie w lokalu Związku stow. robotn. Za Zarząd: przew. Józef Wardęga.

Dyrektorowie średnich szkół krakowskich wydali odezwę do rodziców, proszącą o powstrzymywanie perswazyą młodzieży od kroków w skutkach nieobliczalnych, w celu uchronienia od nieszczęścia i zguby najdroższego skarbu, jaki ma naród w młodzieży.

Wiec ogólno-akademicki. Wczoraj popołudniu odbył się w „Coll. Novum" wiec ogólno-akademicki. Z powodu olbrzymiej ilości uczestników, wiec przeniesiono z sali Kopernika do westibulu gmachu. W rezolucyi między innemi wyrażono oburzenie z powodu aneksyi ogromnego terytoryum Polski.

Wiec uchwalił nie brać na razie udziału w demonstracyach ulicznych aż do chwili, gdy zostanie wydane hasło wielkiej manifestacyi narodowej.

Odwołanie przedstawień w teatrach miejskich. Dzisiaj, we środę popielcową, przedstawienia w teatrach miejskich są zawieszone.

Odwołanie zabaw. Wszystkie zabawy towarzyskie, zapowiedziane na dzień wczorajszy, zostały odwołane.

Sklepy i kawiarnie były wczoraj w godzinach wieczornych w całem mieście zamknięte.

Prezydent ministrów i namiestnik Galicyi u cesarza. Cesarz przyjął na posłuchaniu dra Seidlera i namiestnika hr. Huyna.

Mowa Wilsona.

Stanowisko Hertlinga dwuznaczne. — Niemcy nie zdołają przeprowadzić pokoju powszechnego. — O prawa małych narodów. — Niezawisła Polska ma być złożona z całej polskiej ludności. — Zasady przyszłego pokoju według Wilsona. — „Nie mamy żadnego innego wyboru, jak prowadzić dalej wojnę“.

Waszyngton, 12 lutego.

Prezydent Wilson wypowiedział dziś na kongresie mowę, która była odpowiedzią na znane oświadczenia min. Czernina i kanclerza Niemiec.

O oświadczeniu hr. Czernina.

Miał hr. Czernin w mowie swej zaznaczyć, że w czasie, gdy on przemawiał, wiedziałem już o tych zapatrywaniach. Pod tym względem jednak **został on z pewnością źle poinformowany. Nie** otrzymałem żadnego zawiadomienia o tem, co hr. Czernin ma mówić, i nie istniał też ku temu **żaden powód, dla któregobym miał prywatnie wchodzić w kontakt z hr. Czerninem.**

Co do odpowiedzi hr. Hertlinga

to muszę powiedzieć, że jest ona bardzo nieokreślona. Jest ona pełną dwuznaczników i nie jest jasnem, do czego ona prowadzi. W tonie swoim jest ta odpowiedź z pewnością bardziej różną od mowy hr. Czernina i posiada widocznie przeciwny cel.

Dla każdego musi być jasnem, że **niemiecka strona absolutnie nie zdoła dokonać pokoju powszechnego.** Metoda, którą proponuje niemiecki kanclerz, jest metodą kongresu wiedeńskiego. **Nie chcemy i nie możemy wracać do metod tej epoki. Dziś idzie o pokój powszechny, o nowy porządek świata, oparty na zasadzie prawa i sprawiedliwości, a nie o pokój połowiczny. Jest możliwe, że Hertling tego albo nie widzi, albo nie** rozumie, bo żyje jeszcze swojemi myślami w okresie już minionym. Czyżby hr. Hertling zapomniał jednak lub przeoczył **umyślnie uchwałę parlamentu niemieckiego z 19 lipca?** Uchwała ta mówi o warunkach pokoju powszechnego, a nie o rozszerzaniu się narodów, ani o odrębnych układach między poszczególnemi państwami.

Pokój powszechny zależy od sprawiedliwego rozwiązania wszystkich problemów które wymieniłem w moiem ostatniem orędziu do kongresu. Problemów tych nie można rozwiązywać odrębnie i roztrząsać ich w odległych zakątkach. Nikt nie może być z tej dyskusyi nad pokojem wykluczony. Wszystko co dotyczy pokoju, dotyczy całej ludzkości, a jeżeli będzie załatwione **metodą wojskową**, to jeżeli się to nie stanie w sprawiedliwy sposób, nie będzie załatwione i musiałoby się zacząć na nowo.

Nie ma więc już być więcej aneksyi, ani odszkodowań ani karnych, ani żadnych innych. Żaden naród nie może być przez układ między przeciwnikami wydany przez jedno państwo drugiemu państwu. Narodowe żądania muszą być uwzględnione. Narodami można rządzić tylko za ich własną zgodą. Prawo samostanowienia nie jest tylko frazesem. Jestto kategoryczna zasada działania, na którą mężowie stanu będą mogli w przyszłości nie zważać tylko na własne ryzyko.

Wszyscy uczestnicy tej wojny muszą wziąć udział w załatwieniu każdej sprawy, w której w jakikolwiek sposób biorą udział, gdyż tem, czego pragniemy, jest pokój, któryby wszyscy mogli wspólnie zagwarantować i utrzymać.

Wojna ta ma swe źródło w niezważaniu na prawa małych narodowości i ras, którym brak zjednoczenia i siły do przeforsowania swoich żądań.

Jeżeli kwestye terytoryalne i polityczne narodów, nie posiadających zorganizowanej siły odpornej, mają być uregulowane przez układy między potężnymi rządami, to dlaczegóż nie mają być uregulowane tak samo sprawy gospodarcze?

Hr. Czernin widzi, zdaje się, podstawy pokoju jasnem okiem i zdaje się ich nie zaciemniać. Widzi on, że

Niezawisła Polska.

Niezawisła Polska, złożona z całej bezsprzecznie polskiej ludności, z sobą graniczącej, jest sprawą europejskich układów i naturalnie musi być uznaną; następnie, że Belgia musi być opróżnioną i odbudowaną bez względu na to, jakieby z tem były połączone ofiary lub koncesye, że następnie **narodowe dążności muszą być zadowolone, nawet w jego własnem państwie we wspólnym interesie Europy i ludzkości.**

Czuje on naturalnie, że Austro-Węgry mogą się zgodzić łatwiej na cele wojenne, przedstawione przez Stany Zjednoczone, aniżeli Niemcy. Poszedłby on prawdopodobnie jeszcze dalej, gdyby nie był zmuszony oglądać się na sojuszników Austro-Węgier i zależność od Niemiec. Rozpatrzenie sprawy, czy dla obu rządów będzie rzeczą możliwą pójść jeszcze dalej w tej wymianie zapatrywań, jest proste i jasne.

Zasady pokoju.

Zasady, których tutaj należy użyć, są następujące:

1. Każda część definitywnego układu musi być zbudowaną na sprawiedliwości i na takiej ugodzie, któraby według wszelkiego prawdopodobieństwa **spowodowała trwały pokój.**

2. **Narody i prowincye nie mogą być przerzucane z pod jednej władzy pod drugą, tak jakby to chodziło o przedmiot, albo kostki do** gry, chociaż tutaj chodzi o grę wielką równowagi siły, która jest teraz zdyskredytowaną po wszelkie czasy.

3. **Każde rozwiązanie sprawy terytoryalnej, która się stała aktualną przez wojnę obecną, ma być dokonane w interesie i na korzyść danej narodowości, a nie jako część ugody, albo kompromisu między pretensyami rywalizujących czynników.**

4. **Wszystkie jasno określone narodowe żądania mają znaleść jaknajdalej idące zaspokojenie, a to bez tworzenia nowych czynników sporu i konfliktu, któreby mogły znów szybko zakłócić pokój Europy i całego świata.**

Ogólny pokój

stworzony na takiej podstawie może być rozważany. **Dopóki taki pokój nie będzie zapewniony, nie mamy żadnego innego wyboru, jak prowadzić dalej wojnę.** Są to zasady, które uważamy za podstawowe, już obecnie wszędzie przyjęte **z wyjątkiem kierowników niemieckiej partyi militarnej i aneksyjnej. Jestto tragicznym momentem, że ta jedna partya w Niemczech posiada widocznie wolę i jest zdolna do wysyłania milionów ludzi na śmierć, ażeby przeszkodzić zrealizowaniu tego, co cały świat uważa obecnie za** sprawiedliwe.

„Nie możemy już zwrócić z obranej drogi.“

Nie byłbym prawdziwym reprezentantem Stanów Zjednoczonych, gdybym jeszcze raz nie powiedział, **że nie możemy już nigdy wrócić z obranej, zasadniczej drogi.**

Nasze źródła pomocnicze są już częściowo zmobilizowane i nie spoczniemy, dopóki nie zostaną zmobilizowane w zupełności. Nasze wojska wysyła się szybko na front i wysyłki zostaną w przyszłości jeszcze przyspieszone. Użyjemy w tej wojnie naszej całej siły na rzecz uwolnienia, uwolnienia od groźby hegemonii egoistycznych grup, i przed autokracyą. Jakiekolwiek trudności nam się przeciwstawią, **będziemy w naszej sile niezawisłego czynu niezwyciężeni, gdyż nie możemy** pod żadnym warunkiem żyć w świecie gwałtów i mniemamy, że nasze własne żądania nowego porządku świata, w którymby rządził rozum, sprawiedliwość i ogólne zasady ludzkości, **są wszędzie żądaniami światłych ludzi.**

Bez tego nowego porządku świata, świat pozostanie bez pokoju Gdyśmy już raz przyłożyli **rękę do przeprowadzenia tego zadania, nie cofniemy się już więcej! Powiedziałem to dlatego, aby świat poznał rzeczywisty nastrój Ameryki, ażeby** wszędzie ludy dowiedziały się, że nasza **namiętność dla sprawiedliwości nie jest tylko okolicznościową namiętnością w słowach, lecz taką, która musi być zlikwidowana.**

Ziemie oderwane.

Według artykułu II traktatu oddano więc republice ukraińskiej z obszaru gubernii lubelskiej w całości powiaty **tomaszowski, hrubieszowski,** prawie całkowicie powiat **zamojski** z Zamościem, prawie cały powiat **chełmski, pół biłgorajskiego i część krasnostawskiego.**

Z obszaru gubernii siedleckiej czyli z Podlasia odbiera traktat Królestwu w całości powiat **włodawski, bialski** i niemal w całości powiaty **radzyński i konstantynowski.**

Ziemie te stanowiły pod względem administracyjnym tzw. gubernię chełmską, utworzoną w r. 1912. Jakkolwiek pod względem administracyjnym z pod władzy generał-gubernatorstwa warszawskiego wyjęta, stanowiła ziemia chełmska wraz z Podlasiem pod względem prawno-państwowym w dalszym ciągu część Królestwa Polskiego. Duma, jakkolwiek złożona w swej olbrzymiej większości z imperyalistów zawahała się przed nowym podziałem Polski.

Linia graniczna wytyczna przez obecny traktat z republiką ukraińską sięga jednak **jeszcze dalej ku zachodowi, niż granica gubernii chełmskiej.** Aneksyi ma nadto jeszcze uledz — poza obecnym obszarem gubernii chełmskiej — **dalsza połać powiatu zamojskiego** (cały prawy brzeg Wieprza i powiatu radzyńskiego).

Jak się przedstawiają ziemie, na które dokonano zamachu pod względem narodowościowym? Otóż według obliczeń statystycznych prof. Romera, w r. 1913 gubernia chełmska pod względem stosunków wyznaniowych pokrywających się nagół ze stosunkami narodowymi, jest w **olbrzymiej większości polska.** Jedynie w dwóch powiatach (włodawskim i hrubieszowskim) zdołał tendencyjny rosyjski spis ludności z roku 1907 wykazać większość ludności rosyjskiej względnie ruskiej. **Podczas wojny stosunki te zmieniły się jeszcze bardziej na korzyść Polaków.** Ludność rusko-prawosławna opuściła kraj z ustępującymi Rosyanami, tak, iż ostatnie urzędowe daty statystyczne stwierdzają, iż ludności ruskiej w ziemi chełmskiej niemal niema.

Aneksya dotknęła również ziemię białoruską, względnie południową część gubernii grodzieńskiej, składowej części historycznej Litwy. Oddzielono tu od Białej Rusi powiaty: **Brześć Litewski, Kobryń i Prużany,** zaś w częściach Bielsk, powiaty o słabej tylko przymieszce etnograficznej ludności ruskiej.

Podajemy tabelę statystyczną według książki Romera:

	Obszar w km kw.	Ludność w tys.
Lubelski:		
Krasnostawski	1512	134
Zamojski	1787	153
Biłgorajski	1708	126
Tomaszowski	1380	126
Hrubieszowski	1468	147
Chełmski	2123	188
Siedlecka:		
Włodawski	2163	125
Bialski	1492	97
Konstantynowski	1437	85
Radzyński	1604	109
Grodzieńska:		
Brzeski	4881	262
Kobrzyński	5257	228
Prużański	4164	173

Razem blisko 31 tys. km. kw., 2 mil. ludności

Listy warszawskie.

Memoryał Rady regencyjnej. — Organizacya wojska polskiego. — T. zw. „układ berliński.“

Warszawa, 10 lutego.

Rada regencyjna wniosła memoryał do cesarza Wilhelma, dotykający rozmaitych spraw. Jeden z jego punktów (czwarty) domaga się uwolnienia legionistów, internowanych w Łomży, Beniaminowie i t. d., z prawem wstępowania do wojska polskiego.

Organizacya „wojska polskiego“ według norm. ustalonych przez Naczelną Komendę Armii, ma się przedstawiać w sposób następujący:

1. Z obecnego stanu stworzyć możliwie 2 p. p. oraz kursa wyszkolenia kawaleryi, artyleryi, saperów i taborów w pełnej ilości potrzebnej dla 2 p. p.

2. Wszystkie stanowiska w tych dwóch p. p. obsadzić podwójnie, o ile możności przez stworzenie posad dla 275 oficerów i podoficerów, aby był materyał instruktorski na wiosnę dla pobrać się mającego rekruta i utworzyć w ten sposób dalsze dwa pułki.

3. Powiększyć działalność szkół oficerskich i podoficerskich celem uzupełnienia stanu oficerskiego i podoficerskiego.

4. Liczbę 17 Głównego Urzędu Zaciągu powiększyć do liczby (którą się potem ustali) jako Bezirkskommando na wzór niemiecki celem przeprowadzenia ogólnego poboru.

5. Dalsze powiększanie po wydaniu ustawy o poborze.

6. Oddziały techniczne i kawaleryi zależne od możności nabycia koni, armat i t. d.

7. Dalsze dowództwo w rękach Beselera względnie jego zastępców, z którymi należy wszelkie szczegóły omawiać.

Tak brzmią owe normy w liście gen. gub. Beselera, wystosowanym do premiera Kucharzewskiego.

Ostatni „Komunikat Informacyjny“ (Nr 114) podaje „warunki, pod któremi rząd niemiecki gotów jest przystać na połączenie Galicyi i Królestwa. Jest to treść niedoszłego t. zw. „układu berlińskiego“, o którym w swoim czasie była mowa. Warunki te brzmią jak następuje:

1. Koleje żelazne w całem Królestwie, względnie państwie polskiem i cały majątek państwowy (domeny i t. p.) tamże się znajdujący, pozostaje własnością państwa niemieckiego.

2. Państwo polskie przejmuje część długu wojennego Niemiec w kwocie dziesięciu miliardów marek. spłacanych roczną kwotą 250 milionów przez lat 40, a to tytułem spłaty za krew przelaną przy oswabadzaniu Polski.

3. Granica północno-zachodnia Królestwa względnie państwa polskiego biegnie linią Narwi, przyczem Modlin zostaje włączony do Niemiec. Miasta Częstochowa, Będzin i Olkusz pozostają również przy Niemcach.

Ogłoszenie tych warunków (postawionych pod wpływem Ludendorffa) wywołało tu bardzo silne wrażenie.

Zastępca.

Narodowa manifesfacya wojenna Francyi.

Onegdaj podaliśmy w streszczeniu wiadomość o uroczystej manifestacyi wojennej i deklaracyi, złożonej przez „święty związek“ (Union sacree) wszystkich wielkich zjednoczeń francuskich. — Dzisiaj podajemy za Agencyą Havasa bliższe szczegóły:

W uroczystości brali udział także przedstawiciele Alzacyi i Lotaryngii.

Po „świętej przysiędze“, złożonej przez prezydenta Izby Deschanela, wygłosili podobne patryotyczne oświadczenia Lavisse, Thomas, Carnot, Cochin i Renoult. Następnie w imieniu rządu przemówił minister marynarki Leygues:

Zgromadziliśmy się, aby przed światem jeszcze raz stwierdzić **nieubłaganą wolę zwycięstwa.** Nieprzyjaciel wie, że militarnie wojnę już przegrał i pragnie osiągnąć zwycięstwo zapomocą swych dyplomatów, agentów defetyzmu i zdrady. Walka na wewnętrznych frontach się rozpoczęła. Każdy naród wkracza w całości swojej w epopeję i gra swoją rolę wyroczną. **Francya nie ugnie się.** Francya zadziwiła świat, gdyż świat jej nie znał. Odsłoniła się nagle w całym blasku swej przeszłości. Naród, który nazywano płochym, stał się najpoważniejszym w godzinach skupienia, stał się narodem, którego myśl wznosi się do najwyższych ideałów udoskonalających ludzkość. Ten naród, który nazywano wyczerpanym i znużonym przeszłością, posiada straszliwą wewnętrzną siłę dynamiczną, jego geniusz, moc i cnoty wojenne odnawiają się z każdym pokoleniem i hartują w każdej próbie. Nieprzyjaciel chce nas wciągnąć w sieci: skarży się, grozi, pokazuje kartę wojenną. Ale sprzymierzeni mają także zastawy nieoszacowanej wartości: **władztwo mórz, kolonie, surowce** i zakład największej wartości — którym jest prawo i wolność świata.

Wielu pyta, jak wybuchła wojna? Powstał oszańcowany obóz pod komendą kurfirsta brandenburskiego, Bułgarya, Turcya i Austro-Węgry oddały się w ręce Niemiec, a Niemcy w ręce pruskiego militaryzmu. **Ta potęga jest anachronizmem i wyzwaniem. Lecz sprzymierzeni rozsadzą nieprzyjacielski blok.** Jedność ludów koalicyi jest jedyną rękojmią przyszłego, prawdziwego, trwałego pokoju.

Mimo ukazujących się z każdym dniem oznak znużenia u nieprzyjaciela, nie jesteśmy jeszcze u kresu naszych prób. Niemcy, zanim przyznają się do klęski, **zechcą spróbować ciosu rozpaczy.** — Wznieśmy się do wysokości niezmiernego zadania, którego wymaga zbawienie świata, a jeśli potrzeba wzmocnić nasze męstwo, przypomnijmy tylko nasze zwycięstwa nad Marną, Izerą, w Alzacyi, Flandryi, w Szampanii, nad Sommą i pod Verdun. Przypomni nam to, że najcięższe etapy są już po za nami, że zbliżamy się już do celu, kary za zbrodnie, mianowicie **do uwolnienia ujarzmionych ludów, do odzyskania Alzacyi i Lotaryngii** dla ojczystego ogniska Francyi. Nigdy szlachetniejsza, większa nadzieja nie kazała uderzać sercom ludzkim.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 13 lutego.

Urzędowo donoszą 12 lutego:

Zachodni teren wojny:

Na wielu miejscach frontu działalność artyleryjska. Oddziały piechoty na południe od St. Quentin i na wschodnim brzegu Mozy, w lesie Cauryerie wykonały skuteczne wywiady i wzięły przytem jeńców.

Między Flirey a Mozelą walka artyleryjska i minowa, która zwłaszcza dziś rano zaostrzyła się w okolicy Remenauville.

Sytuacya wojskowa na froncie naprzeciw Wielkorosyan i Rumunów niezmieniona.

Włoski teren wojny:

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin przez cały dzień żywa walka ogniowa. W lokalnym ataku austro-węgierskie wojska oczyściły nieprzyjacielskie punkty oparcia na południowem zboczu Sasso Rosso i wzięły przytem do niewoli 6 oficerów i 160 żołnierzy.

Na froncie macedońskim nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorf.

Z miasta i z kraju.

Baczność krawcy i krawczynie! Walne zgromadzenie tow. krawieckich odbędzie się w niedzielę 3 marca o godz. 3 po południu w sali przy ul. Dunajewskiego 5, III p., of. Porządek obrad: 1. Zagajenie, 2. Wybory: a) przewodniczącego i zastępcy. oraz 16 członków i 8 zastępców Wydziału zgrom. tow., b) 8 członków, 4 zastępców do Zarządu, oraz 2 członków i 2 zastępców Wydziału Nadzorczego, jak również 40 delegatów do Walnego Zgromadzenia Kasy chorych, 3. Wnioski.

Upraszam o liczny udział w tym zgromadzeniu, nadmieniając, że w myśl par. 3 statutu Zgrom. tow., gdyby nie zeszła się wymagana statutem ilość członków obrady o godz. 4 rozpoczną się bez względu na komplet.

Jan Jasiński, przewodniczący.

Zgromadzenie wyborców gminnych w Prokocimie, odbyte 10 lutego jednomyślnie uchwaliło wybrać nową radę i wójta, gdyż dotychczasowi zaniedbywali swoje obowiązki, a sekretarz gminny tak gospodarzył, aż wreszcie za jedno z licznych oszustw został skazany na 4 tygodniowy areszt!

Ryby węgierskie (karpie) sprzedaje się w Parku krakowskim po cenie 13 K 1 kg.

Zwolnienie bielizny do sprzedaży detalicznej. Do 1 maja b. r. zwolnioną została do sprzedaży detalicznej dalsza jedna trzecia zapasów bielizny nie podlegającej dotąd obowiązkowi odstawy.

Jadwiga Francillo-Kaufmann w Krakowie. Sławna primadonna nadwornych oper wystąpi u nas w najbliższych dniach z jednym koncertem w sali „Sokoła“. W koncercie krakowskim obok najświetniejszych aryi operowych znajdują się też i pieśni, których jest wybitną interpretatorką. Bilety u J. Rudnickiego, Linia A-B.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).